Nawiedzenie Jezusa przez mędrców

„Wszedłszy w dom, znaleźli dzieciątko z Marią, matką jego, a upadłszy pokłonili się mu” – Mat. 2:11.

Że świat pogański także wyczekiwał przyjścia króla Izraelskiego – Mesjasza (Łuk. 3:15), jest dowodem nawiedzenie Jezusa przez trzech mędrców ze Wschodu, prawdopodobnie z Persji. Stanowisko ich oznacza klasę kapłanów, którzy u Medów i Persów stanowili królewskich doradców; uprawiali oni astrologię, medycynę, okultyzm i nauki przyrodnicze. Starożytni autorzy często o tego rodzaju uczonych wspominają. W ostatnich czasach ta nazwa stosuje się do wszystkich wschodnich filozofów.

Na Dalekim Wschodzie u Chińczyków, Japończyków i innych narodów znaną jest bardzo dawna tradycja – podanie – że Bóg miał zejść na ziemię w widzialnej formie, aby oświecić ludzi i wybawić od grzechów. Tacy autorzy jak Tacyt, Swetoniusz i Józefus twierdzą, że na Wschodzie panuje przekonanie zaczerpnięte z dawnych proroctw, że wielki mocarz miał powstać w Judei i posiąść władzę nad światem. Wergil, który był na krótko przed tym, mówił, że spodziewane jest dziecię z nieba, aby przywróciło złoty wiek i odjęło grzechy ludzi. Konfucjusz w Chinach na 500 lat przed Chrystusem rokował o zjawieniu się Wybawcy i delegacja złożona z jego zwolenników była wysłana na poszukiwanie tegoż, co stało się powodem wprowadzenia buddyzmu do Chin. Zoroaster uczył Persów, że panna porodzi i jak tylko to dziecię się narodzi, ukaże się gwiazda i dodaje: „Postępuj za nią, gdziekolwiek cię zaprowadzi i oddaj hołd tajemniczemu dziecięciu, ofiarując Mu swe dary z najgłębszą pokorą. Ten jest Wszechmocnym Słowem, który stworzył niebiosa”.

To oczekiwanie prawdopodobnie powstało z powodu mieszania się Żydów z obcymi narodami. Prorok Daniel obcował z wieloma takimi mędrcami (Dan. 2:48). Jego proroctwa były im znane, a jego obliczenia wskazywały na czas przyjścia Mesjasza. Z biegiem czasu te rzeczy znalazły się w ich literaturze. Prawie wszystkie starożytne religie wyznają, że ludzkość potrzebuje pomocy, a brodząc w ciemności objawiają głębokość degradacji i nędzy.

Cudowna gwiazda miała się ukazać na Wschodzie, o której pogańscy mędrcy uczyli i wyglądali, a nie mając pewnych danych wierzenie swoje opierali na podaniach: przepowiadana gwiazda w swoim czasie ukazała się i przyprowadziła tych, co szukali Boga do cudownej światłości świata. Tym sposobem Bóg okazał się łaskawym dla ludzkiej niedoskonałości i słabości. „Trzciny nadłamanej nie dołamie, a lnu kurzącego nie dogasi”. W czasie właściwym wszyscy ludzie będą mieli zupełną sposobność i możność utwierdzenia swej wiary w Tego, który jest „Świętym Izraelskim”, a wszyscy miłujący sprawiedliwość przyjmą Go z radością. Ci, co teraz postępują wiarą, mają wszystkie dowody, jakich wiara wymaga. Lecz nie mniej wszyscy niewierni Tomasze i zaślepiony świat w czasie właściwym będą mieli dotykalne dowody, jakie są dla nich zachowane; lecz ci, co teraz postępują wiarą, więcej otrzymują błogosławieństw (Jan 20:29).

Dowiadywanie się mędrców wskazuje na właściwy stan serca: 1) Wskazuje, iż posiadali poszanowanie i cześć i że pragnęli złożyć hołd Wszechmocnemu Bogu Izraela i Jego przedstawicielowi posłanemu do ludzi. 2) Pokazują wiarę w proroctwa natchnione od Boga, które były pomieszane z ich własnymi ideami i tradycjami. 3) Także pokazuje gorliwość w szukaniu prawdy, ich pokorę serc, gdy pozostawili własną filozofię itp., a udali się w nieznane okolice, dopytując się o Boga innego narodu. Ich czyn dowodzi, iż pragnęli dowiedzieć się o prawdzie odnoszącej się do Boga i przeznaczenia ludzkiego, bez względu na to, ile to miało ich kosztować. Odpowiednio złożyli przynależny hołd i dary przedstawicielowi Boga Izraelskiego, gdy Go znaleźli.

Jezus urodził się, aby być tak Królem, jak i Zbawicielem. Ostatni tytuł mieści w sobie pierwszy, ponieważ wielkie zbawienie jest zapewnione tak przez Jego „uniżenie aż do śmierci”, jak i przez wywyższenie (jako Króla i Wybawiciela). Przez jego ofiarę nasze zbawienie stało się legalnie możebne, a przez Jego chwalebne panowanie stanie się czynem dokonanym.

Król Herod, gdy usłyszał tę wiadomość od mędrców, zatrwożył się i wszyscy jego urzędnicy, a chociaż zdawali się temu wierzyć, to jednak ich wiara w Boga Izraela i w natchnione proroctwa nie była przyjęta ze czcią, lecz samolubna, zazdrosna. Zwołani przedniejsi kapłani i nauczyciele ludu wykazali z Pism Świętych czas i miejsce narodzenia Mesjasza, jak również zapowiedzianą Jego misję. Samolubstwo Heroda obudziło w nim chęć zamordowania nowo narodzonego króla. Tu możemy zauważyć wielką różnicę usposobienia króla Heroda i mędrców, którzy przyjechali, by oddać hołd, ten zaś bojąc się, by nie został usunięty od władzy przez nawo narodzonego króla (który już zaczął zwracać uwagę ludzi), starał się Go pozbyć. Lecz jak często bywa, tak i tym razem Pan Bóg obrócił gniew i złość ludzką na dobre, bo król za pośrednictwem nauczonych w Piśmie wskazał mędrcom właściwe miejsce narodzenia Jezusa,

to jest odesłał ich do Betlejem. Tu mędrcy oprócz gwiazdy mieli nowy dowód i zapewnienie, że byli właściwie prowadzeni i to przez Boga Izraela.

Herod był złym i dwoistego umysłu (a czego mędrcy rozeznać nie mogli). Wezwał potajemnie mędrców, którym oświadczył, aby się pilnie dowiadywali o dzieciątku, a gdy Go znajdą, by mu oznajmili, bo i on ma zamiar oddać Mu hołd, a jednocześnie myślał o zamordowaniu. Pan Bóg jednak znał jego zamiary i przestrzegł ich we śnie, aby nie wracali się do króla Heroda. Mędrcy usłuchali przestrogi danej im przez Boga i nie zważając na żądanie króla udali się do swego kraju inną drogą, niosąc ze sobą wesołą nowinę.

Po wyjściu od króla zauważyli, że gwiazda również wskazywała im drogę do Betlejem, aż „stanęła nad miejscem, gdzie było dzieciątko”. Wówczas cudowne światło dopełniło swej misji: Dziecię – Odkupiciel i Król został odnaleziony przez mędrców, którzy oddali Mu hołd i kosztowne dary.

Tym sposobem nawet w dzieciństwie to światło, które miało oświecić pogan, zaczęło przyświecać niektórym z nich, poświęconym w sercu.

Watch Tower
R-223 (1894 r.)
„Straż”